DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.54 WTOREK 4.MAJA 1943 r. ROK IV.

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO ... !

Gdy z odległości przeszło 150-ciu lat patrzymy na Konstytucję 3.Maja, widzimy nietylko - jak na ówczesne czasy - jej rewolucyjny charakter, ale i głębokie przemiany ustrojowe. Sejm Czteroletni, owiany duchem francuskiej rewolucji, stworzył w uchwalonej konstytucji podstawy, pozwalające na przebudowę republiki szlacheckiej w państwo nowoczesne. Konstytucja znosiła wolną elekcję, liberum veto i konfederacje, wprowadziła jednolity ustrój państwowy, określiła formę i kompetencje władzy wykonawczej, odpowiedzialnej przed sejmem, zachowała wprawdzie dotychczasowy podział stanowy, lecz nadała mieszczaństwu prawa niemal równe ze szlacheckimi, włościaństwo zaś wzięła "pod opiekę prawa i rządu narodowego", co wyrwało chłopa z zupełnej zależności od pana. Możni "protektorowie" i służąca im klika sprzedawczyków słusznie widziała w konstytucji podstawę moralnego i państwowego odrodzenia się Polski. Inspirowane przez Rosję Konfederacja Targowicka i uchwały sejmu grodzieńskiego zniweczyły możność wprowadzenia jej w życie. I choć Konstytucja 3 Maja jest tylko dokumentem historycznym, ale dokumentem dowodzącym zmysłu politycznego narodu polskiego, jest dowodem jego siły żywotnej, zdolnej do myśli twórczej, nawet w chwili beznadziejnej walki o niepodległy byt państwowy. Jest bezkrwawą rewolucją, dokonaną w czasach, gdy Europa każde przemiany polityczno-społeczne opłacała hekatombami ofiar bratobójczej walki.

W czasach owych rodziła się Demokracja w krwawych oparach rewolucji francuskiej, w skrzypie gilotyn rodziło się ludowładztwo. Orły Napoleońskie lecące od Pirenejów po Moskwę, od Bałtyku po Rzym, budziły poczucie narodowe ludu. Gasł nimb absolutystycznych władców, zrzucanych z tronów korsykańskiego "uzurpatora". Hasła "wolnosci, równosci i braterstwa" roznosili po wszystkich zakątkach Europy umundurowani sankiuloci francuskiego cezara. Europa w konwulsjach wojen tworzyła nowe formy politycznego bytu państwa, tworzyła parlamentaryzm, dający w republice czy konstytucyjnej monarchii polityczną wolność i równość wszystkim obywatelom. Nie rozwiązała jednak zagadnień społeczno-socjalnych, narastających z rozwojem liberalizmu gospodarczego, który z czasem doprowadził do zwyrodnienia ustroju kapitalistycznego i walki o rynki zbytu. Brak planowości w rozdziale dóbr materialnych wytworzył przepaść socjalną, dzielącą społeczeństwa na klasy uprzywilejowanych i nędzarzy. Wojna światowa pogłębiła antagonizmy narodowe, przyniosła długotrwały kryzys gospodarczy, a w klimacie nędzy i obawy przed niepewnością jutra wyrosły teorje czerwonych i czarnych totalizmów. Wyrosły imperializmy niemiecki, rosyjski czy japoński. Nie mogąc spełnić swych demagogicznych obietnic, nie umiejąc rozwiązać problemów społecznych, wszczął międzynarodowy faszyzm wojnę zaborczą i zbudzeniem najniższych instynktów swych spodlonych niewolą narodów, chce zabić wszystko co piękne i dobre. Początkowa wojna o niezależny byt państwowy narodów, przemieniła się w wojnę bloków ideologicznych, by z kolei stać się powszechną rewolucją światową. Leje się krew na wszystkich lądach i morzach świata, rosną mogiły milionów, padłych w walce o lepszy ustrój naszego globu. Rodzi się nowy ustrój w planowanej przebudowie społecznej, zrodziła się konstytucja nowego świata w ramowej formy Karty Atlantyckiej. I w nas wszystkich dojrzała już świadomość, że wojna toczy się o przywrócenie człowiekowi jego godnosci ludzkiej, jego praw do swobodnego rozwoju, o lepsze Jutro, w którym nie będzie strachu przed nową rzezią, lęku przed nędzą i głodem.

Naród polski bierze wybitny udział w tym heroicznym wysiłku. Z ziem naszych bije w niebo jęk mordowanych ofiar, blaski nadchodzącej wolnosci zasnuwa jeszcze dym krematoriów Oświęcimia. Ale z ust naszych nie pada słowo skargi. Wiemy, że walczymy o życie narodu, o odrodzenie Ojczyzny. Ale wiemy, że odrodzenie ojczyzny nie może ograniczyć się do odzyskania niepodległych form państwowych, musi sięgnąć głęboko i harmonizując się z reformami światowymi, przebudować gruntownie ustrój społeczny i socjalny. Nie może być w przyszłej Polsce głodnych i wydziedziczonych, pozbawionych możności korzystania z kultury i postępu czy pozostawionych na marginesie państwowo-twórczej pracy. Musimy pamiętać dziś czy jutro o konieczności przebudowy ustroju Rzeczypospolitej, o zapewnieniu kultury i dobrobytu najszerszym masom ludzi pracy. W dzisiejszej krwawej walce tworzyć musimy nietylko zręby niepodległości, ale i konieczne reformy. Nie wolno nam o tym zapominać nawet w dniu zwycięstwa, gdy w uniesieniu radosnym, w porywie serc naszych, pozdrowimy odrodzoną Ojczyznę śpiewając :

WITAJ WOLNOSCI JUTRZENKO !

PROPAGANDA NIEMIECKA A SPÓR POLSKO-SOWIECKI.

Jak było do przewidzenia - propaganda niemiecka stara się wyzyskać spór polsko-sowiecki w sprawie Katynia w tym celu, aby wywołać z jednej strony rozdwojenie w społeczeństwie polskim, a z drugiej obniżyć optymistyczne nastroje, mające pełne uzasadnienie w sytuacji wojskowej oraz w pewności rychłego zakończenia wojny. Kto uważnie czyta doniesienia o przebiegu naszego konfliktu z Sowietami, podawane przez prasę niemiecką albo przez tzw. prasę polską, wydawaną na terenie gubernatorstwa, łatwo dopatrzy się w nich zasadniczej rozbieżności i perfidii w konstruowaniu różnych wniosków. Tak n.p. w Krak. Zeitung znalazło się doniesienie, że odbyło się w Londynie posiedzenie polskiej Rady Ministrów, na którym rozpatrywano sprawę nieporozumień z Sowietami. Posiedzenie było tajne - stwierdza pismo - nie uchwycono żadnych szczegółów przebiegu obrad, ale - i tu zaczyna się logika niemieckiej propagandy - ale "zapewne" Anglia wysłała do rządu polskiego notę, w której "zapewne" przedstawiła następujące żądania i t.p. W Gońcu Krakowskim ta wiadomość - jak się okazuje przez propagandę niemiecką wymyślona - otrzymała inną formę a mianowicie, że angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało do rządu polskiego ultimatum, z następującymi żądaniami i t.d. Sprzeczność między doniesieniami dwóch dzienników jest tak zasadnicza, że chyba nie wymaga żadnego komentarza. Ale komentarza wymaga inna sprawa, a mianowicie jaką reakcję wywołało to kłamliwe doniesienie Gońca w społeczeństwie polskim. Słyszało się tu i ówdzie słowa rezygnacji, gdzieindziej apatii i pesymizmu, ale brak było rzeczy najważniejszej - rozumu. Bo przecież trudno mówić o rozumie tych czytelników Gońca Krak. - niestety takich jest niemało - którzy doniesienia propagandy niemieckiej przyjmują dosłownie, wierzą w nie jak w ewangelię i bronią się przed wszelkim krytycyzmem. Co najważniejsze, że ci ludzie małego serca, szkodliwi w społeczeństwie, bo osłabiają jego odporność psychiczną, rozsiewają fałszywe pogłoski, opatrują je swoim pesymizmem, propagują nieufność wobec naszych sprzymierzeńców, słowem starają się wszelkimi sposobami iść bezmyślnie na rękę propagandzie niemieckiej. Już czwarty rok wychodzi Goniec, a więc czas było przyzwyczaić się do jego kłamstw i perfidii, czas było nauczyć się czytać ostrożnie jego doniesienia, jeżeli już ktokolwiek sądzi, że należy się poić lekturą niemieckiej propagandy. A jednak znajduje się jeszcze spora garść takich, którzy tego zrozumieć nie mogą.

W sprawie obecnego sporu polsko-sowieckiego propaganda niemiecka rozwinęła wyjątkową działalność, przekręca fakty, inne wprost zmyśla wiedząc dobrze, że idzie tu o stawkę niemałą, bo o poróżnienie Polaków z Sowietami, przeciągnięcie obałamuconych na stronę niemiecką i powołanie legionu polskiego przeciw Sowietom. Gra jest niemała i dlatego musimy zdobyć się na wielką odporność, aby się nie dać sprowadzić na bezdroża i musimy dać dowód wielkiego zdyscyplinowania. Niemcy starają się zjednać dla siebie społeczeństwo polskie, ponieważ wiedzą doskonale, że wisi nad nimi nieuchronna katastrofa, pragną nas zdezorjentować i wskutek tego uczynić łatwo podatnymi na ich projekty. Musimy o tym pamiętać w każdej sytuacji. Starają się oni wszystkimi sposobami zgnębić nasze społeczeństwo i zniszczyć, tak jak niszczyli dotychczas. Pamiętajmy o tych setkach tysięcy zamęczonych Polaków w obozach koncentracyjnych i rozstrzelanych niewinnie, pamiętajmy o zagrabionych naszych zdobyczach kulturalnych i zrabowanym mieniu, pamiętajmy, że Niemiec zawsze będzie wobec nas uważał się za "naród wybrany" i choćby nas wabił najbardziej ponętnymi propozycjami, będzie w dalszej perspektywie miał na myśli jedynie to, aby nas zniszczyć. Mając to w świadomości musimy również być odpornymi na kłamstwa doniesień niemieckich w Gońcu Krakowskim i t.p., których celem jest zdezorjentowanie społeczeństwa i osłabienie jego odporności w ważnych decyzjach. Wiedząc o tym będziemy również potępiali tych Polaków, którzy jadem swego pesymizmu starają się zatruć opinię publiczną, wspierając w ten sposób zamiary niemieckie. Ci słabi duchem najlepiej zrobią, jeżeli nie będą Gońca czytali, albo też czytając go, powinni mieć zawsze na myśli, że Niemiec jest naszym największym wrogiem i dlatego we wszelkiej formie, a także przez kłamliwe doniesienia prasowe stara się nam zaszkodzić.

O S T R Z E Ż E N I E.

Dzienniki wychodzące w G.G. otrzymały zlecenie natychmiastowego przekazywania Urzędom Pracy wszystkich poszukujących pracy, którzy zamawiają w administracjach dzienników specjalne ogłoszenia. Demaskując ten chytry podstęp niemiecki, zmierzający do wyłowienia ze społeczeństwa naszego jak największej ilości rąk roboczych, celem zatrudniania ich w Rzeszy - ostrzega się wszystkich Polaków poszukujących pracy:

Ogłaszanie się w gadzinowej prasie polskiej lub niemieckiej jest jednoznaczne z lekkomyślnym oddawaniem się w ręce zbirów niemieckich.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

NA FUNDUSZ PRASY : "Bielszczanin"-40, "Baska"-20, "Gacek"-20, "Berlin"-30, "Zadora"-100, "Bimber"-65, "J.J."-50, "F"-50, "Władysław II."-20, "Esproś"-30, "Julek"-800 koron

KOMUNIKATY WALKI KONSPIRACYJNEJ.

Dnia 13.IV.43 o godz.8.00 w Warszawie na ul.Rysiej został zastrzelony wyższy urzędnik Arbeitsamtu Hugo Dietz, który odznaczył się szczególnym okrucieństwem i zwyrodnieniem przy przeprowadzaniu łapanek w rejonie Otwocka.

Dnia 16.IV.43 o godz.11-20 w Warszawie koło Ubezpieczalni na Wybrzeżu Kościuszkowskim został zastrzelony komisarz Ubezpieczalni Bruno Kurth, szczególnie szkodliwy dla Polaków.

We Lwowie dnia 15.4.w godzinach wieczornych ze szpitala dla zakaźnych na Zamarstynowie odbito 16-tu więźniów - w tym większość politycznych.

W powiecie biłgorajskim zlikwidowano 11-tu współpracowników Gestapo, zwolniono 2 więźniow z więzienia w Tyszowcach, dokonano napadu na posterunek policji ukraińskiej, znanej z okrucieństw w stosunku do Polaków, zabijając trzech Ukraińcow. W nocy z 15 na 16.3.podpalono zakłady wytwórni baraków w Ranach pod Biłgorajem.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

KOMUNIKATY WALKI CYWILNEJ.

Dnia 17.3.43 zastrzelony został w Warszawie Seweryn Jan Węgorzewski, syn Mieczysława i Marii, urodzony 23.10.1898 w Seroczysku, pracownik Dyrekcji Tramwajów Miejskich, który działając z ramienia niemieckich władz spowodował aresztowanie szeregu pracowników M.Z.K.

Dnia 13.3.43 egzekutywa K.W.C.dokonała całkowitego zniszczenia kartotek Urzędu Pracy w Wołominie. Podczas tej akcji rozbrojono strażnika niemieckiego.

Dnia 11.4.43 zostały zniszczone przez egzekutywę K.W.C.w sekretarjatach Miejskiej Szkoły Handlowej i Szkoły Maszyn /Wawelberg/ w Warszawie spisy uczniów tych szkół, sporządzone w celu zatrudnienia tych uczniów na przymusowych robotach.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

SWIETO 3.MAJA W LONDYNIE.

W przededniu święta 3.Maja w londyńskim teatrze "Coloseum" odbyła się uroczysta akademia, na której w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Sikorskiego, członków rządu oraz przedstawicieli rządów sprzymierzonych, minister W.Brytanii sir John Anderson odczytał orędzie premiera Churchilla i wygłosił przemówienie. W orędziu pisze Churchill : z okazji święta narodowego przesyłam Wam najlepsze życzenia w imieniu rządu i narodu brytyjskiego. Polacy w kraju i na obczyźnie są zjednoczeni w prowadzeniu walki i wnieśli ogromnie cenny wkład do wspolnej sprawy. Wielka Brytania dotrzymywała i dotrzymuje swych zobowiązań udzielonych Polsce przed rozpoczęciem wojny i nigdy nie zapomni, że w najcięższych chwilach dla Anglii Polska była najwierniejszym i nieugiętym sojusznikiem. Nie obyło się bez wielkich ofiar, lecz ofiary te zostaną ukoronowane odrodzeniem wielkiej i niepodległej Polski. W swoim przemówieniu min.Anderson powiedział m.i.: Polska pierwsza chwyciła za broń. Nie wydała ani jednego Quislinga i stworzyła na obczyźnie imponującą siłę zbrojną. Armia polska liczy przeszło 100.000 wojska lądowego, 12.000 lotników i 3.000 marynarzy. Niezbyt odległy jest już dzień, w którym Polacy będą mogli obchodzić swoje święta narodowe w wolnej, silnej Polsce.

W katedrze londyńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym kazanie poświęcone Polsce wygłosił arcybiskup Yorku. W kościele polskim w Londynie odbyło się również uroczyste nabożeństwo w obecności prezydenta R.P., gen.Sikorskiego i rządu.

Odręczne pismo od prez.Roosevelta otrzymał również gen.Sikorski, szef sztabu angielskiego Broocke przesłał gratulacje sztabowi polskiemu. Nadeszło również pismo od admiralicji brytyjskiej wyrażające podziw dla marynarki polskiej. W Waszyngtonie generalny prokurator USA Francis Beedle reprezentował rząd Stanów Zjednoczonych na uroczystościach 3-majowych. Przywodca Partii Pracy Greenwood wygłosił przemówienie sławiąc męstwo narodu polskiego, jego nieugiętość w walce i zapewnił o największej przyjaźni narodu angielskiego, który dąży do wolności wszystkich narodow, a przede wszystkim do odrodzenia się wielkiej i potężnej Polski.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

TUNIS. - Po bezskutecznych atakach niemieckich, opartych z duzymi dla nich stratami, w działaniach wojennych w Afryce nastąpiło coś w rodzaju przerwy. Tłumaczą to wyczerpaniem się wojsk osi. Sprzymierzeni przygotowują się szybko do generalnego natarcia. Na północy wojska amerykańskie i francuskie zajęły dalsze wzgórza i wzięły do niewoli 600 jeńców. W rej.Mateur poprawa pozycji alianckich. Mateur i drogi poza Mateur znajdują się pod ogniem artylerii angielskiej. W rej.Medjes el Bab i Pont du Fahs sprzymierzeni poprawili swe pozycje i odzyskali utracone wzgórza. Ostatnie wiadomości mówią o osiągnięciu przez Francu-

zów jez. Aszkel, 25 km. od Bizerty, a Amerykanie zbliżyli się na 32 km. do tego miasta. W ataku na konwój lotniczy wiozący benzynę zestrzelono 8 transportowców niemieckich. W czasie nalotu sił osi w rej. wschodnim morza Śródziemnego zestrzelono 5 niem. bombowców. W cieśninie sycylijskiej lekka flota brytyjska zatopiła 4 statki a 5-ty uszkodziła. W ciągu czterech dni straty osi wyniosły 23 okręty. Od chwili lądowania wojsk sprzymierzonych w Afryce łodzie podwodne sprzymierzonych zatopiły 204 statki osi.

WSCHÓD. - Na Kubaniu trwają zacięte walki, stroną atakującą są Rosjanie. Na tyłach pozycji niemieckich wylądowały rosyjskie desanty. W ciągu 6-ciu dni stracili Niemcy 7.000 zabitych i 135 czołgów. Na innych odcinkach frontu walki lokalne, przyczym Rosjanie odparli wszystkie ataki niemieckie. Trwają nadal bitwy powietrzne. W ciągu ubiegłego tygodnia zestrzelili Rosjanie 280 maszyn niemieckich, tracąc 105 własnych. Na morzu Barentsa zatopiono niemiecki transportowiec.

ZACHÓD. - Prócz stałego minowania wód silne eskadry RAF-u dokonały skoncentrowanego ataku na Essen. Nie powróciło 13 bombowców. Na Essen od początku wojny zrzucono 10.000 ton bomb. W dzień Amerykanie bombardowali St. Nazaire, nie powróciło 7 maszyn. Wczoraj angielskie eskadry dokonały ciężkiego nalotu na warsztaty kolejowe w Thionville, /Lotaryngia/, 40 ha zabudowanej przestrzeni zostało zupełnie zniszczonych. W pobliżu wysp Fryzyjskich lekkie jednostki brytyjskie zaatakowały nieprzyjacielski konwój bez strat własnych. Zatopiono 1 statek, dwa dalsze spłonęły.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Strajk górników w Stanach Zjednoczonych zakończył się. Po zajęciu kopalń przez wojsko, wywieszeniu na nich flag państwowych i wezwaniu prez. Roosevelta o powrót do pracy, przywódca górników John Luis wezwał górników do przerwania strajku i powrót do pracy podkreślając, że zawarte będą nowe umowy, ułożone na podstawie arbitrażu.
- Cordell Hull unieważnił wszystkie umowy zawarte z gubernatorem Martyniki. Nota amerykańska stwierdza, że rząd USA nie będzie tolerował systemów i ludzi związanych z rządem Vichy, stojącym na usługach Niemiec.
- Według niemieckich doniesień przez Gibraltar przepłynęła liczna flotylla barek inwazyjnych w silnej eskorcie brytyjskich jednostek wojennych.
- Rząd turecki uwolnił internowanych lotników anglo-amerykańskich, którzy lądowali przymusowo na terenie Turcji.
- Rząd polski ogłosił, iż uważa swój apel wystosowany do M.C.K. w Genewie za wygasły.
- Na wyspie Rhodos wylądowały wojska niemieckie.
- Ujawniono, że na konferencji Hitler-Laval Hitler zażądał zgody na wcielenie jeńców francuskich do wojska niemieckiego oraz dostarczenia licznych robotników do niemieckiego przemysłu. Jeńcy francuscy wcieleni w szeregi mieliby pójść na front. W zamian za spełnienie żądań Hitler godzi się na częściowe uzbrojenie milicji francuskiej. Laval miał wyrazić zgodę na wszystkie żądania Hitlera.
- Mężowie stanu Skandynawii dali wyraz swym dążeniom do jedności. Minister fiński zaproponował wprost zjednoczenie wszystkich krajów północnych, minister duński zadeklarował współpracę Danii w tym kierunku, a premier szwedzki Hanson wyraził współczucie Norwegii, podkreślił jedność łączącą Szwecję z Norwegią i zapowiedział, iż Szwecja zbrojnie oprze się wszystkim atakom.
- W Poczdamie zmarł przywódca szturmówek hitlerowskich Lutze po rzekomym wypadku automobilowym.
- Radiostacje niemieckie ogłosiły, iż w miesiącu kwietniu łodzie podwodne zatopiły 433 tys. ton tonażu sprzymierzonych. Kontrolowana przez Niemców stacja w Stavanger podała cyfrę tylko 164.000.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 4.bm. - godz. 8.20 rano.

- TUNIS. - Na północy wzdłuż wybrzeża i w rej. Mateur wojska francuskie i amerykańskie poczyniły dalsze postępy. 8-ma armia przeszła do generalnego natarcia. Brak bliższych szczegółów.
- NA WSCHODZIE trwają silne walki powietrzne. Zestrzelono 54 niemieckich maszyn, tracąc 21 własnych. Niemiecki atak na odcinku środkowym został odparty, wróg stracił 900 zabitych. Rosjanie bombardowali silnie Prusy Wschodnie oraz szereg miast we wschodniej Polsce, będących bazami armii niemieckiej. Stalin wysłał depeszę gratulacyjną do Churchilla składając życzenia z powodu skutecznego bombardowania Niemiec.
- Wczoraj w dzień bombardowano Holandię, a zwłaszcza zakłady elektryczne w Imoiden. Zestrzelono 2 niem. maszyny, nie powróciło 13 maszyn angielskich.
- Gayda zażądał represji na lotników anglosaskich, bombardujących Włochy, proponując zastosowanie kary śmierci podobnie jak to uczyniła Japonia. Żąda również rozpoczęcia wielkich nalotów na Stany Zjednoczone.

NA FUNDUSZ PRASY: "Jula"-100, "Kora"-100 zł.